

# nasze



Łaskarzew  
1418

Numer 15 (26)

marzec/  
kwiecień 1997

Bezpłatna

# sprawy

Gazeta wydawana przez Towarzystwo Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa

**M**ija kolejna już, 206 rocznica ogłoszenia Ustawy Rządowej w dniu 3 maja 1791 roku. Powstała ona w wyniku obrad Sejmu Czteroletniego w latach 1788-1791. Głównym inicjatorem obrad i prac nad konstytucją było Stronnictwo Patriotyczne.

**P**ierwszy rozbiór Polski dokonany został w okresie, gdy solidarna współpraca trzech mocarstw sąsiadujących z Rzeczpospolitą wydawała się trwała i nienaruszalna. Zgodna akcja Rosji, Prus i Austrii przeciwko osamotnionej i osłabionej Rzeczypospolitej uniemożliwiła jakiegokolwiek przeciwdziałanie, a nikt wówczas nie sądził, że stosunki między trzema państwami rozbiorowymi lub proporcje sił między Polską a jej sąsiadami mogą w przyszłości ulec zmianie. W latach siedemdziesiątych wydawało się, że sytuacja między-

narodowa jest dla Rzeczypospolitej wybitnie niekorzystna. Podstawą takiego układu sił w Europie Środkowej był tzw. system północny określający kierunek rosyjskiej polityki zagranicznej po 1764 roku. Kończyła się właśnie wojna siedmioletnia (1756-1763) w czasie której wojska rosyjskie zadały bolesne ciosy armii Fryderyka Wielkiego, gdy nagła śmierć imperatorowej Elżbiety i wstąpienie na tron Piotra III 5 stycznia 1762 roku położyły kres udziałowi Rosji w koalicji antypruskiej. Po zamachu stanu dn. 9 lipca 1762 roku, nowa władczyni Rosji Katarzyna II utrzymała w zasadzie zainicjowany po śmierci Elżbiety nowy kierunek polityki zagranicznej, polegający na zbliżeniu i współdziałaniu z dworem berlińskim. Swojego rodzaju uzupełnieniem tego aliansu było

zbliżenie między Rosją a Wielką Brytanią.

**W** latach 1775-1787 system trójrozbiorowy wydawał się jeszcze w miarę trwały i stabilny, ale wkrótce miało się okazać, że system wspólnej polityki trzech dworów sąsiednich wobec Rzeczypospolitej na dłuższą metę jest niemożliwy do utrzymania. Istotną słabością tego systemu był stały konflikt pomiędzy jego uczestnikami. Wojna między Rosją i Turcją wzmagająca napięcie opinii publicznej na ziemiach Rzeczypospolitej. Od zakończenia sejmku 1786 roku powszechne napięcie i oczekiwanie zasadniczych zmian w sytuacji politycznej kraju wzmagало się w tempie niezwykłym. Nadzieje były nieokreślone,

## 3 Maja

postulaty jeszcze niewyraźne, spodziewano się jednak, iż nadchodzi właściwy moment działania, moment naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Polska musiała porzucić politykę bierności, gdyż stan opinii publicznej kraju uniemożliwiał bezczynne przetrwanie kryzysu międzynarodowego, który rozpoczął się w 1787 roku. W takiej atmosferze międzynarodowej i wewnętrznej rozpoczął obrady sejm.

**D**zieje Sejmu Czteroletniego, jego geneza, przebieg obrad, perspektywy polityczne, a w końcu klęska i likwidacja wszystkich osiągnięć związane były ściśle z sytuacją w Europie w latach 1787-1792, z korzystną dla Polski koniunkturą trwającą do wiosny 1791, a potem ze zmianami w układzie sił międzynarodowych i reorientacją polityki Prus, Wielkiej Brytanii i Austrii. Twierdzenie to jest już dzisiaj pewnikiem, ■ czytaj dalej na stronie 6

**w numerze m. in.:**

- \* wspomnienie o Zygmuncie Warszawierze -s.3
- \* o kolarstwie w Łaskarzewie -s.3
- \* o nowej gazecie



w Łaskarzewie  
na - s. 8

### PODZIĘKOWANIA

Zarząd Towarzystwa Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa i redakcja gazety "Nasze Sprawy" składają podziękowania państwu Izabeli i Szymonowi Freliszkom z Warszawy, panu Marianowi Górcie z Gdańska, płk Andrzejowi Grudniakowi oraz panu Jacentemu Turskiemu z Warszawy za znaczącą pomoc finansową.

Dziękując ofiarodawcom chciałbym zaznaczyć, że gazeta „Nasze Sprawy” ukazuje się tylko dzięki darowiznom i składkom członków Towarzystwa, jest bowiem przedsięwzięciem nie przynoszącym dochodu a redakcja i autorzy artykułów pracują społecznie. Zachęcam wszystkich którzy lubią naszą gazetę i uważają ją za wartą pomocy do wsparcia naszej działalności.

/red. nac. „NS” Eryk Laskowski/

## Tablica

Towarzystwo Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa w trosce o pamięć jednej z najbardziej zasłużonych postaci z naszego społeczeństwa proponuje mieszkańcom Łaskarzewa i całej naszej Parafii ufundowanie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ś.p. ks. Wawrzyńcowi Lewandowskiemu. Odsłonięcia tej tablicy można by dokonać w 135 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Tablica ta w swej formie może być podobna do tablicy która znajduje się w nawie głównej naszego kościoła a poświęcona jest ś.p. ks. dr Antoniemu Pobożemu. Możliwe jest wykonanie płaskorzeźby z podobizną ks. Wawrzyńca

Lewandowskiego, bowiem jego portret znajduje się w kościele parafialnym w Seroczynie.

Ksiądz Wawrzyniec Lewandowski dla uratowania życia kilku powstańcom oddał własne życie mając niespełna 33 lata. Taka postawa czyni Go bohaterem i my, mieszkańcy Łaskarzewa i Parafii, nie możemy i nie powinniśmy zapomnieć o tej ofierze naszego rodaka. Dlatego zrobimy wszystko aby ta propozycja została przyjęta i przybrała materialną postać tablicy pamiątkowej. Niech postać ś.p. ks. Wawrzyńca Lewandowskiego będzie wśród nas obecna dziś i jutro.

Prezes Towarzystwa Miłośników  
Historii i Kultury Łaskarzewa  
Waldemar Trzaskowski

## Ksiądz Wawrzyniec Lewandowski

Ksiądz Wawrzyniec Lewandowski, stryjeczny brat płk. Walentego Teofila Lewandowskiego, naczelnika wojskowego województwa podlaskiego, w powstaniu 1863 roku, przyszedł na świat w Łaskarzewie 8 sierpnia 1831 roku. W księdze urodzeń pod numerem 69 z 1831 roku jest taki zapis:

Działo się w mieście Łaskarzewie dnia trzynastego sierpnia tysiąc osiemset trzydziestego pierwszego roku o godzinie czwartej po południu stał się Jan Lewandowski majster kuśnierz w Łaskarzewie zamieszkały lat trzydzieści cztery mający w obecności Alexandra Poświaty lat pięćdziesiąt tudzież Piotra Ostalowskiego lat czterdzieści pięć liczących obywateli obydwóch w Łaskarzewie zamieszkałych, i okazał nam dziecię płci męskiej urodzone w Łaskarzewie dnia ósmego bieżącego miesiąca i roku o godzinie pierwszej po południu z jego małżonki Maryanny z Mrozów lat dwadzieścia dwa mającej. Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym w dniu dzisiejszym odbytym nadane zostało imię Wawrzyniec a Rodzicami jego chrzestnymi byli wyżej wspomniany Alexander Poświata i Jadwiga Lewandowska.

*/Jadwiga z Rajskich Lewandowska była matką płk Walentego Teofila Lewandowskiego/*

Szkołę elementarną ukończył w Łaskarzewie, a po ukończeniu gimnazjum w Siedlcach kształcił się na księdza. Jako młody ksiądz w czasie Powstania Styczniowego został skierowany do Seroczyna, gdzie pełnił obowiązki proboszcza. Był też członkiem komitetu powstańczego. Na plebanii ukrywał powstańców i broń, uchodził za wzór patrioty. W lasach koło Seroczyna zapadł z oddziałem powstańców Bronisław Werner, właściciel majątku ziemskiego w Seroczynie i przyjaciel księdza Wawrzyńca Lewandowskiego. Ludność Seroczyna czuwała na czatach i dostarczała żywność powstańcom. We dworze odlewano kule i opatrywano rannych. Pewnego dnia na leśnej polanie w okolicy Seroczyna wzięto do niewoli

większy oddział z partii ks. Brzóska. Gdy przyprowadzono ich do kościoła do spowiedzi przed rozstrzelaniem ks. Lewandowski ułatwił im ucieczkę. Za czyn ten stanął przed trybunałem i został skazany na powieszenie. Wyrok wykonano 4 sierpnia 1864 r. w Seroczynie. Miejsce śmierci ks. Wawrzyńca Lewandowskiego otoczone jest czią, a stojąca obok szkoła nosi Jego imię.

Teresa Klimaszewska



Fotografia obrazu ks. Wawrzyńca Lewandowskiego znajdującego się w zakrystii kościoła w Seroczynie

W maju kolarze po raz pięćdziesiąty wyruszą na trasę Wyścigu Pokoju. Wyścig ten, którym pasjonowały się rzesze kibiców i miłośników kolarstwa, wywarł wielki wpływ i przyczynił się do popularyzacji tej dyscypliny sportu na terenie Łaskarzewa. Coraz więcej młodzieży nabywało rowery „półwyścigówki” i „wyścigówki”. Organizowano rajdy i wycieczki rowerowe. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w sierpniu organizowane były pielgrzymki rowerowe na Jasną Górę. Już w czerwcu 1948 r. z okazji Dnia Dziecka G.S. „Samopomoc Chłopska” zorganizowała wokół Dużego Rynku wyścig na rowerach dla juniorów młodszych. Pierwszy wyścig kolarski dla uczczenia V Wyścigu Pokoju (tak jak w całej Polsce) odbył się 45 lat temu w dniu 20 IV 1952 r. na trasie do Gończyc i z powrotem. Zwyciężył Stanisław Poświata przed Stanisławem Wichowiczem. Organizatorami byli m.in. Marian Jabłoński i Franciszek Kliczek.

W 1956 r. wyścig kolarski o mistrzostwo Łaskarzewa rozegrano na trasie Łaskarzew-Sulbiny-Łaskarzew z metą na Dużym Rynku, a kolejność zawodników była następująca:

1. Tadeusz Wirtek
2. Jerzy Kliczek
3. Janusz Kwiatkowski

## Sport kolarski w Łaskarzewie

Remigiusz Trzaskowski

W wyścigu dla juniorów zwyciężył Roman Janisiewicz. W 1957 r. zakończenie wyścigu też miało miejsce na Dużym Rynku, a na metę pierwsi przybyli:

1. Jerzy Kliczek
2. Janusz Kwiatkowski
3. Marian Bonecki

W marcu 1958 r. w Łaskarzewie rozegrany został wyścig kolarski na przełaj o mistrzostwo powiatu Garwolin. Zwyciężył późniejszy członek kadry narodowej Tadeusz Zadrozny przed Marianem Boneckim. 22 lipca 1958 odbył się wyścig o mistrzostwo Łaskarzewa, ze startem i metą opodal boiska piłkarskiego „na Pasterniku”. Trzy pierwsze miejsca zajęły te same osoby co w 1957 roku. W 1959 r. mistrzem Łaskarzewa został ponownie Jerzy Kliczek.

Kolarze z Łaskarzewa startowali również w wyścigach szosowych organizowanych w Garwolinie, brali również udział w zawodach torowych organizowanych na stadionie „Wilgi”. Jerzy Kliczek w wyścigach dystansowych zajął dwukrotnie drugie miejsce, a w wyścigu australijskim miejsca 4 i 6. Do czołowych kolarzy należał Roman Prokop, który jako reprezentant Polski, startując w barwach L.Z.S. „Mazowsze” zajął w Wyścigu Dookoła Węgier rozegranym w dniach 14-21 Vi

czytaj dalej  
na stronie 6

## Zmarł Człowiek!

Łaskarzewiak. Żył 91 lat, zmarł 25.02.1997 roku. Nazywał się Zygmunt Warszawer, był Żydem. Urodził się w Łaskarzewie i z tym miastem Jego życie związało się całkowicie.

Byłem na Jego pogrzebie. Pochowano Go na Żydowskim Cmentarzu w Warszawie przy ulicy Okopowej w dniu 27.02.1997 r. Pogrzeb odbył dwa dni po Jego śmierci dzięki usilnym staraniom córki Zmarłego - Basi. Religia żydowska nakazuje bowiem pogrzebanie zmarłego w dniu jego śmierci - przed zachodem słońca. W pogrzebie wzięło udział ponad 250 osób, w tym 4 księża katolickich, 2 rabinów, duża liczba osób z Łaskarzewa i okolic, z władzami miasta i gminy. Serwis prasowy zapewniała m.in. redakcja „Słowo - Dziennik Katolicki” (foto i film), ekipa amerykańskiej telewizji, ekipa organizacji żydowskiej jak i osoby prywatne. Przemówienie wygłosił przedstawiciel Kahału - gminy żydowskiej, w której Zmarły był aktywnym członkiem. Mówił dobrze o Łaskarzewie i okolicy, jako schronieniu w najtrudniejszych chwilach życia Zygmunta.

Proboszcz Łaskarzewa podkreślił iż Zygmunt wyprzedził czas - był ekumenistą. Wspomniał jedną z rozmów z Nim, gdzie pytał: „Panie Zygmuncie czy wszyscy Polacy w czasach holokaustu byli dobrzy i pomagali Żydom?” a On „Ja pamiętam tylko tych co pomagali i byli dla nas dobrzy, innych nie pamiętam,

ich pewnie nie było” - czy ta odpowiedź nie jest godna filozofa? Z odmówieniem Kadiszu, modlitwy za zmarłych, nie było problemu - sprawiedliwych było więcej niż dziesięciu, a ludzie z Łaskarzewa przywieźli ziemię z grobów rodziców Zygmunta.

Szołem alejchem Srul.  
Ciebie nie zapomnimy!

lutu 1997

Jeden z  
Łaskarzewa



Zdjęcie Zygmunta Warszawera autorstwa Tomasza Taraszewskiego z albumu Ostatni Żydzi polscy



SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY

Zostałyśmy zaproszone przez redakcję „Naszycy Sprawy” do współredagowania tego pisma. Naszym zadaniem będzie dostarczanie artykułów dotyczących szkoły, młodzieży, otaczającego nas środowiska. Spróbujemy przyjąć to wyzwanie. Trochę się obawiamy, ale cóż - „do odważnych świat należy”.

## Wybieramy patrona naszej szkoły

Pierwszy temat, o którym chcemy napisać jest nam bardzo bliski, gdyż dotyczy wyboru imienia naszej szkoły.

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łaskarzewie rozpoczęła swoją pracę 1 września 1966 roku. W ubiegłym roku minęła trzydziesta rocznica istnienia naszej szkoły. Obchody rocznicy jej istnienia postanowiono związać z nadaniem imienia. W związku z tym rozpoczęliśmy prace związane z wyborem patrona. Nauczyciele, Samorząd Uczniowski i inne organizacje szkolne zastanawiali się nad jego wyborem. Dlatego też ogłoszony został plebiscyt, który miał zdecydować o tym, kto z wielkich Polaków będzie patronował naszej szkole. Przedstawiciele samorządów klasowych oraz organizacji uczniowskich zgłaszali swoje propozycje wraz z uzasadnieniami. Wybór był więc bardzo trudny.

Rada samorządu po długiej dyskusji wysunęła następujące propozycje imienia szkoły: Obrońców Łaskarzewa, Braci Lewandowskich, Podporucznika

Jabłkowskiego i Jana Pawła II. Z uwagi na to, że największą popularnością cieszyły się dwie nazwy: Obrońców Łaskarzewa i Jana Pawła II został między nimi przeprowadzony plebiscyt. Cała młodzież naszej szkoły wraz z rodzicami zastanawiała się nad wyborem imienia i z niecierpliwością czekała na dzień głosowania. Ostatecznie największą liczbę głosów otrzymała nazwa: Szkoła Podstawowa Nr 2 imienia Jana Pawła II - 232 głosy (o 76 głosów więcej niż Obrońców Łaskarzewa).

Co zadecydowało, że młodzież naszej szkoły uznała wybór Jana Pawła II za najślusniejszy?

Nikt chyba nie zaprzeczy, że jest to człowiek, o którym można powiedzieć, że jest wielkim Polakiem. Jest dla nas wzorem do naśladowania, wzorem człowieka potrafiącego walczyć o prawdę i sprawiedliwość. Mamy nadzieję, że uczniowie naszej szkoły będą się starali wcielać w życie te ideały, które przyświecały naszemu wspaniałemu rodakowi.

W związku z nadaniem imienia szkole czeka nas jeszcze wiele przygotowań. Myślimy, że uda się wszystko pomyślnie doprowadzić do końca. Bardzo pragniemy, aby całe społeczeństwo poparło nas w naszych dążeniach.

Inga Bożek  
Olga Bożek  
Marta Bogucka  
Marta Bukowska

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łaskarzewie

### „Widziałam. Słyszałam. Chcę Wam opowiedzieć.”

Jesteśmy uczennicami klas siódmych Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łaskarzewie.

Pierwszy raz miałyśmy okazję uczestniczyć w posiedzeniu sesji Rady Miasta.

Być może skłonił nas do tego fakt, że od kilku tygodni na antenie telewizyjnej programu pierwszego ukazuje się audycja pt. „Pajdokracja”. W programie tym dzieci mówią jak rozwiązałyby sprawy dotyczące polityki, gospodarki i innych dziedzin życia społecznego. Dzieci mają wiele pomysłów, mają inny punkt widzenia. Dobrze byłoby, gdyby dorośli czasami posłuchali głosu dzieci.

Nasza wizyta w Miejskim Ratuszu miała na celu przekonanie się, czy jest to możliwe.

Zanim odpowiemy na to pytanie krótko opiszemy przebieg sesji.

Obrady prowadzone były przez Przewodniczącego Rady Miasta pana Józefa Tomalę oraz Burmistrza pana Waldemara Larkiewicza. Na sekretarza obrad wybrano pana Włodzimierza Paziewskiego.

Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad, który został przyjęty bez poprawek. Spraw nad którymi mieli debatować radni było bardzo wiele. Dotyczyły one wielu dziedzin życia naszej społeczności, m. in. budżetu, powołania Liceum Ogólnokształcącego, nadania imienia naszej

szkole, powołania Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, działalności Klubu Sportowego „Promnik” oraz wielu innych równie ważnych spraw.

Miałyśmy okazję przekonać się, jak wielka odpowiedzialność ciąży na przedstawicielach naszego miasta. Wszystkie te sprawy, o których mówiono, wydały się nam bardzo ważne. Wtedy, kiedy dyskutowano o szkołach zasięgano naszej opinii, a więc można powiedzieć, że my również zabierałyśmy głos.

Jesteśmy przekonane, że powiedzenie iż „dzieci głosu nie mają” nie jest prawdziwe.

Dyskusja między radnymi bardzo się nam podobała. Szkoda, że w obradach uczestniczyło tylko 12 radnych (powinno być 21). Podczas obrad czułyśmy się znakomicie. Traktowano nas jak dorosłe. Zwracano się do nas serdecznie i uprzejmie.

Każdy obywatel naszego miasta może również uczestniczyć w Sesjach Rady Miasta, choćby po to, aby zobaczyć jak pracuje przez niego wybrana osoba.

Dziękując za zaproszenie zapewniamy, że nie była to nasza ostatnia wizyta w Ratuszu.

Olga Bożek  
Inga Bożek  
Marta Bukowska  
Marta Bogucka

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łaskarzewie

SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY SZKOŁY

**GDY WIOSNA NADCHODZI**

Gdy co roku wiosna nadchodzi,  
i wszystko na nowo się rodzi,  
kiełkuje zboże, kwitną tulipany,  
natura budzi się ze snu.

Drzewa szumią, ptaki śpiewają,  
Promienie słońca się przedzierają,  
przez ciemne, ogromne chmury,  
- świat wcale nie jest ponury.

Czasami tylko zawieje wietrzyk,  
ziemię pokropi majowy deszczyk,  
i zrosi naszą ziemską kulę,  
by drzewom liście mogły urosnąć po wtóre.

Wszystko wkoło żyje, pięknieje,  
Kry na wodzie z dnia na dzień maleją,  
Cieszą się starsi, cieszą się młodszy,  
Bo przecież wiosna nadchodzi!

**Joanna Jasińska**

Szkoła Podstawowa Nr 2

**Tragiczne wydarzenie**, śmierć jednego z naszych kolegów, wstrząsnęło naszym miasteczkiem. Nie było domu, w którym nie zadawano by sobie pytania - dlaczego? Powodów mogło być wiele. Chcąc ustrzec Was przed taką decyzją, postaramy się udzielić kilku wskazówek, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Zaczniemy od tych najważniejszych problemów dręczących dzisiejszą młodzież.

\* Złe stosunki z sympatią

Aby poradzić sobie z tym problemem, musimy wyjść z założenia: „jak nie ten, to inny (inna)”.

\* Zakaz wychodzenia z domu

Taki zakaz przecież nie trwa wiecznie. Musimy być cierpliwi a przecież wolny czas można spędzić w różny sposób.

\* Złe stosunki z rodzicami, rodzeństwem, rodziną możemy rozwiązać wspólnie z pedagogiem szkolnym.

\* Gdy naszym problemem staje się nałóg i nerwica, musimy zasięgnąć rady specjalisty.

\* Problemy w szkole i złe stosunki z przyjaciółmi są częstym powodem naszych niepowodzeń.

Jeżeli problemem są tylko stopnie, weźmy się po prostu „do roboty”, a z przyjaciółmi spróbujmy porozmawiać.

Zdawało by się, że wszystkie problemy są proste do rozwiązania, ale niestety tak nie jest. Często nie ma osoby,

do której moglibyśmy się zwrócić po pomoc. W innych państwach są władze, u których możemy szukać pomocy. Próbujmy radzić sobie na tyle ile możemy, bo nienajlepszym rozwiązaniem problemów jest odebranie sobie życia.

K.K. Pietrzak

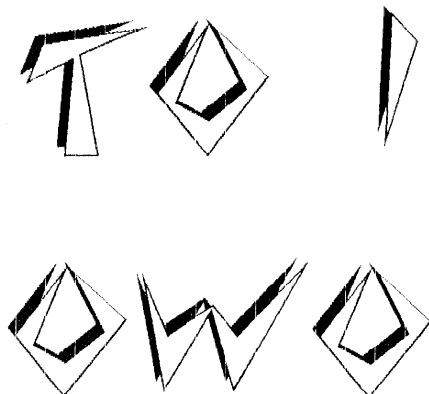
M. Agnieszczak

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Łaskarzewie

**Nowa gazeta!**

Miło nam poinformować Czytelników, że w Łaskarzewie pojawiła się nowa gazeta. Jest to „okazjonalnik” wydawany w Szkole Podstawowej Nr 1. Jest trochę inny niż „Nasze Sprawy”, jest bowiem kierowany przede wszystkim do środowiska szkolnego, a redagują go uczniowie. Obok prezentujemy pierwszą stronę gazety (oczywiście za zgodą jej redakcji).

W pierwszym numerze można znaleźć artykuły m.in. o inwestycjach szkolnych, sukcesach uczniów w sporcie, ciekawych książkach. W słowie wstępnym redakcja napisała, że jest dumna ze swojej gazety. I bez wątpienia ma rację. Pierwszy numer jest ciekawy, życzymy redaktorom by następne były równie interesujące. Zapraszamy również do współpracy z „Naszymi Sprawami” /el/



**Okazjonalnik szkolny Szkoły Nr 1 (okazjonalnik - tzn. gazeta ukazująca się od okazji do okazji z powodu „marudztwa” i niesolidności redakcji)**

Cena 40 groszy

Gratuluje pomysłu wydawania szkolnej gazetki. Tym bardziej, że będzie to pierwsza gazetka w historii szkoły. Czytelnikom życzę ciekawej lektury, Redakcji atrakcyjnych tekstów, wytrwałości i uznania czytelników. Myślę, że zaprosicie do współpracy także inne osoby. Mam nadzieję, że Wasze przemyślenia wyrażone na łamach gazety przyczynią się do wzrostu prestżu naszej szkoły.

Dyrektor szkoły  
H. Kopik

Oddajemy w Wasze ręce gazetkę, z której jesteśmy dumni, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jest doskonała. Pomysł zrodził się w naszych głowach już dwa miesiące temu, ale wykonanie jego zajęło nam trochę czasu. Mamy nadzieję, że nasza wspólna gazetka spodoba się Wam. Chcielibyśmy podziękować tym osobom, bez których ta gazetka nie mogłaby zaistnieć, czyli Pani Dyrektor - Halinie Kopik i Księdzu Wojciechowi Kamińskiemu.

REDAKCJA

dokończenie  
ze strony 3

1964 r. pięćdziesiąte miejsce.

Kolarze trenowali wówczas na szosie lubelskiej, gdyż w tym czasie była to jedyna droga z nawierzchnią asfaltową. W tym okresie kolarstwo uprawiali: Leon Józwicki, Władysław Paśnicki, Sylwester Wolski, Tadeusz Drewnik, Ryszard Olewiński, Stanisław Wójcik, Jerzy Brzostowski, Jerzy Urawski, Bogdan Urawski (który był członkiem kadry juniorów „Mazowska”), Szczepan Kornacki, Zygmunt Sapiaska i inni.

1 V 1961 r. rozegrany został wyścig kolarski na trasie Łaskarzew-Dąbrowa- Izdebn-Łaskarzew, którą zawodnicy pokonali dwukrotnie. Zwyciężył Szczepan Kornacki. 1 V 1963 r. Wyścig o Mistrzostwo Łaskarzewa rozegrano na trasie Duży Rynek-fabryka, którą zawodnicy pokonywali kilkakrotnie. Zwyciężył Leon Kurach. Następne miejsca zajęli kolejno: Waclaw Bogucki, Szczepan Kornacki. Startowali również Kazimierz Kondej, Marian Jończyk i Bogdan Urawski. Ostatni do tej pory wyścig kolarski odbył się prawie 32 lata temu w dniu 15 VIII 1965 roku w ramach Spartakiady. Kolejność na mecie:

- |                        |                     |
|------------------------|---------------------|
| 1. Kazimierz Kondej    | 4. Henryk Grzechnik |
| 2. Franciszek Józwicki | 5. Szymon Wachnicki |
| 3. Andrzej Lewandowski | 6. Antoni Szypulski |

Czy nawiązując do tradycji nie należałoby organizować wyścigów kolarskich o Mistrzostwo Łaskarzewa w dniu 3 maja lub we wrześniu w okresie trwania Wyścigu Dookoła Polski?

### 3 Maja - dokończenie ze strony 1

uznanym powszechnie przez całą historiografię.

**P**rzeciwno polityce zagranicznej Sejmu Czteroletniego i autorom traktatu z Prusami z 1790 roku wylano morze zaprawionego żółcią atramentu. Oskarżano ich o lekkomyślność i krótkowzroczność, o szaleńczy idealizm i rozumowanie kategoriami pobożnych życzeń, o naiwne uleganiu złudzeniu, iż inicjatywy pruskie wobec Polski mogły mieć inny cel niż sprowokowanie nowego i całkowitego rozbioru Rzeczypospolitej. Pomijano zupełnie realia międzynarodowej sytuacji w Europie w latach 1788-1791. Zapominano, iż zbieg okoliczności wytworzył wówczas szczególną koniunkturę: w ciągu tych kilku lat dworowi berlińskiemu musiało zależeć na przyjaznych stosunkach z Rzeczpospolitą. Warszawa mogła zaś korzystać z tego stanu rzeczy dla wzmocnienia kraju i odzyskania prestiżu międzynarodowego, umożliwiającego w przyszłości nawiązanie stosunków i przymierzy zgodnych z rzeczywistymi interesami państwa. Alians z Prusami był z natury rzeczy koniunkturalny i przejściowy, pamiętać jednak trzeba, iż wspólne zainteresowanie - choćby przejściowe, dwóch układających się stron w utrzymaniu jakiejś koniunktury międzynarodowej jest dobrą podstawą ich czasowego współdziałania. Każdy traktat zawierany jest, oczywiście jak mówiono w XVIII wieku, przy uznaniu zasady, że zmiana sytuacji kładzie kres jego znaczeniu, bez względu na formalny termin jego ważności. Traktat ten zapewniał nam spokojną granicę na zachodzie, natomiast granica wschodnia i południowa również były wolne od zagrożenia z uwagi na prowadzoną wojnę z Turcją przez Rosję i Austrię.

**B**ył to czas który pozwolił na uchwalenie Konstytucji, która w owym czasie była epokowa i nowoczesna w Europie i świecie. Należy w tym miejscu dokonać oceny czy aktualnie uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe Konstytucja III Rzeczypospolitej jest równie dobra jak ta z 3 Maja 1791 roku. Dzięki bierności naszego społeczeństwa w ostatnich wyborach do Senatu i Sejmu oraz wadliwej ordynacji wyborczej skład naszego parlamentu nie reprezentuje w pełni naszego społeczeństwa. To ordynacja wyborcza spowodowała ten stan. Obecnie w Sejmie i Senacie dominują cztery partie: SLD, PSL, UW i UP - wszystkie lewicowe bądź laickie. Dzisiejszy projekt Konstytucji jest dziełem tych partii i wygląda to tak jakby przeważająca część naszego społeczeństwa popierała działania tych czterech ugrupowań - co nie jest prawdą - zapominających o tradycji i historii naszego narodu, spychających na margines to wszystko co było treścią życia Polaków przez całe tysiąclecie. W tym projekcie ordynacja wyborcza jest zła i nie może być zaakceptowana przez obywateli. Ta ordynacja zapewnia byt polityczny w dalszym ciągu tym samym partiom. Za posłami i senatorami nie stoją wyborcy ale partie z których został wyłoniony. Ludzie którzy tworzyli ten projekt na scenie politycznej stoją po lewej stronie i nie mają i nie mieli zamiaru wyrażać wolę ludzi wychowanych w wierze i tradycji narodu opartego na chrześcijaństwie.

**C**zytając tekst Konstytucji można stwierdzić, że przeciętny obywatel naszego kraju jej nie rozumie. Jest ona napisana frazesami i można się spodziewać, że w przyszłości jej interpretacja będzie zależna od tego kto ją interpretuje - a powinna ona być przejrzysta, nie budząca wątpliwości. Czy można się temu dziwić skoro pisana była na kolanie w takim tempie? Przykładem tego niech będzie przegłosowanie ponad 400 poprawek w ciągu jednego dnia. A zatem ile sekund mieli posłowie w czasie głosowania nad jedną poprawką - to była farsa. Tak napisana Konstytucja pozostanie tylko kartką papieru, a nie Ustawą Zasadniczą, która powinna być matką wszystkich praw. Jeżeli dla SLD Konkordat jest napisany niezrozumiale, to czym jest ta Konstytucja pisana pod przewodnictwem SLD? Odnośnie kompromisu zawartego w Zgromadzeniu Narodowym należy powiedzieć zdecydowanie, że został on zawarty między czterema ugrupowaniami postkomunistycznymi i lewicowymi, a nie między Zgromadzeniem i Narodem.

**W** dniu 25 maja br. wszyscy którym na sercu leży dobro naszej Ojczyzny powinni wziąć udział w referendum i z tych względów i z wielu innych, których nie wymieniałem, należy dokonać wyboru na nie dla tego projektu Konstytucji.

**Prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa  
Waldemar Trzaskowski**



## KĄCIK GIER LOGICZNYCH

### SCRABBLE - GRA W SŁOWA

Z grami jest jak z piosenkami. Są przeboje jednego sezonu, są też gry „wiecznie zielone”.

Bezrobotny amerykański architekt, Alfred Butts, wpadł na pomysł tej gry na samym początku Wielkiego Kryzysu w 1932 roku. Przez piętnaście lat zmieniał go i udoskonalił. Dopiero w 1948 roku jego przyjaciel, James Brunot, rozpoczął produkcję gry i ... przez pierwsze cztery lata dokładał do interesu, a w 1952 roku sprzedał milion sztuk. Od czterdziestu lat scrabble zdobywa coraz większą popularność. Gra się w nią niemal we wszystkich krajach świata, w dwudziestu różnych językach. Już dziś nie ma na świecie gry, która by się lepiej sprzedawała. Co roku nabywców znajduje kilka milionów kompletów scrabble. To „wiecznie zielona” wspaniała gra. Scrabble to zabawa w krzyżówkę dla kilku osób. Jednak nie rozwiązuje się jej, lecz układa.

W woreczku znajduje się 100 płytek. Na każdej z nich jest litera, a obok niej mała cyferka oznaczająca wartość punktową litery. Gracz losuje z woreczka siedem płytek i stara się z liter utworzyć wyraz. Układa wymyślone słowo na planszy. Liczy punkty za wszystkie litery, które ułożył. Niektóre pola planszy są premiowe. Jeśli jedna z liter ułożonego wyrazu zajmie takie pole, wówczas ta litera albo nawet cały wyraz otrzymują podwójną lub potrójną wartość. Jeżeli gracz wyłoży wszystkie siedem płytek otrzymuje premię w wysokości 50 punktów. Po wyłożeniu liter na planszę gracz dobiera z woreczka nowe litery. Zawsze musi mieć siedem liter na swoim stojaku. Gracze tak układają na planszy kolejne słowa, by tworzyć prawidłową krzyżówkę. Słowa też muszą być prawidłowe, zgodne z zasadami gramatyki. Wygrywa ten kto zdobędzie najwięcej punktów.

Scrabble ma proste, choć dość obszerne reguły. Łatwo nauczyć się w nią grać, trudno wygrać. Trzeba znać tysiące wyrazów i ich właściwą pisownię. Trzeba zonglować literami, myśleć, liczyć i przewidywać. Scrabble rozwija słownictwo, ćwiczy intelekt. Rodzice chętnie grają z dziećmi, gdyż wiedzą, że z tej zabawy płyną same korzyści. Dorośli często zawzięcie ze sobą rywalizują. W wielu krajach rozgrywane są turnieje scrabble. W Polsce od trzech lat organizowany jest cykl turniejów i mistrzostwa Polski. Proszę o wstępne zgłoszenia, jeżeli frekwencja dopisze zorganizujemy pierwsze Mistrzostwa Łaskarzewa w Scrabble.

Paweł Agnieszczak

#### Czy wiecie, że:

Najlepszy wynik w rozgrywkach scrabble osiągnął Clive Spate zdobywając w grudniu 1988 r. 979 punktów. Jego przeciwnik zdobył 274 pkt. a różnica punktów (705) jest także rekordowa.

## Czy w Łaskarzewie był Prezydent?

Kiedys w zamierzcztych czasach, gdy w mieście Łaskarzewie funkcjonowała jeszcze restauracja o nazwie „Rycerska”, jeden z dowcipniejszych jej gości wszedł i krzyknął: „Uwaga, w lokalu jest pan prezydent!” i dodał tajemniczo „tylko nie wiadomo z jakiego państwa”. Podobnie z niedowierzaniem mieszkańcy miasta przyjmowali informację iż gród nasz zaszczyt swą obecnością osoba nr 1 w kraju Prezydent R.P. Aleksander Kwaśniewski. I dopiero kawalkada samochodów sunąca przez Duży Rynek uwiarygodniła tę informację.

Prezydent odwiedził miasto, obejrzał inwestycje realizowane przez władze miejskie. A na nieoficjalnym spotkaniu w D.P.T. „Bajka”, przy herbatce i ciastkach, rozmawiał z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady o problemach i perspektywach rozwoju. Sam Prezydent, w sportowym stroju i ze świeżą opalenizną, wyglądał odmiennie niż na ekranie telewizyjnym, a jego zachowanie pełne było swobody i otwartości. Nie omieszkał przywitać i pożegnać się osobiście ze wszystkimi zgromadzonymi w „Bajce”. Nie omieszkał też pozdrowić zgromadzonego pod nią tłumu, zdążył nawet zapytać młodzież o postępy w nauce. Obiecał też iż przyjedzie na otwarcie oczyszczalni ścieków, które planuje się na 15 czerwca. Łaskarzew przyjmie tym czasie na siebie zaszczyt pełnienia wojewódzkiego centrum obchodów światowych dni ochrony środowiska.

/heniek/

## MARATONU BILARDOWEGO ROK DRUGI

Trzecia edycja Turnieju Bilardowego o Puchar Burmistrza Miasta Łaskarzewa, powiększonego o nagrodę Coca-Coli, zgromadziła rekordową liczbę uczestników. Startowało 16 osób, z tego do końca dotrwało 14. W piątkowy wieczór 23 marca, na dwóch stołach bilardowych, rozpoczęły się rozgrywki dwóch grup po ośmiu zawodników. Na stole nr 1 losowanie postawiło naprzeciw siebie bardzo wyrównanych zawodników bilardowych a metoda rozgrywek (każdy z każdym z wygraną w dwóch setach) przeciągnęła je do godziny 5.00 rano dnia następnego. Zarówno rozgrywki wstępne jak i niedzielne finały zgromadziły liczną i spontanicznie reagującą publiczność. Rozgrywki finałowe były zdecydowanie krótsze i wyłoniły następujących, najlepszych zawodników:

- 1 miejsce Jan Sierański
- 2 miejsce Przemysław Józwicki (ubiegłoroczny zwycięzca)
- 3 miejsce Paweł Agnieszczak (triumfator sprzed dwóch lat)
- 4 miejsce Krzysztof Boryń

Dziękując wszystkim uczestnikom i gratulując zwycięzcom Burmistrz Miasta wręczył zawodnikom nagrody i listy gratulacyjne. Organizatorzy obiecali sumiennie iż przyszłoroczne rozgrywki zostaną przeprowadzone sprawniej i będą rozłożone w czasie. Choć dzięki formie przyjętej w tym roku miały one niepowtarzalny nastrój i koloryt, który z pewnością będzie komentowany w mieście i wspominany przez dłuższy czas.

/heniek/

Zarząd Związku Miast Polskich podczas zebrania w Ostródzie, 23 sierpnia 1996, podjął decyzję o oficjalnym przyjęciu Łaskarzewa w poczet swoich członków. W związku z tym w piśmie samorządu terytorialnego tygodniku "Wspólnota" Nr. 50/353 z dn. 14 grudnia 1996 w rubryce "Nowe miasta w Związku" ukazała się krótka informacja o naszym mieście. Podano m.in. genezę nazwy, krótką historię miasta i informacje o współczesnym Łaskarzewie. Dowiedzieć się można było o wielu inwestycjach z ostatnich lat, o Szkole Zawodowej, również o "Naszych Sprawach". Napisano również o czymś, na co zazwyczaj nie zwracamy uwagi: o wspaniałym położeniu miasta wśród licznych lasów sosnowych, tworzących specyficzny mikroklimat. Miejmy nadzieję, że ten dobry wizerunek naszego miasta utrwali się na dłużej.

/e/

## NASZE KINO

W dniach 15-16 marca w naszym kinie „Bajka” została wyświetlona komedia pt. „Małpa w hotelu”. Film ten otrzymał Nagrodę Widowni Dziecięcej na festiwalu w Cannes. Opowiada on o pełnej wigoru małpie, która zostaje przemycona do „pięciogwiazdkowego” hotelu. Dunton - bo tak ma na imię tytułowy bohater - często znajduje się w krytycznych sytuacjach, ale zawsze cało wychodzi z opresji, płatając przy tym śmieszne figle gościom przebywającym w hotelu. Jego jedynym przyjacielem zostaje mały chłopiec - syn właściciela hotelu. Kail pomaga Duntonowi, gdy ten znajduje się w niebezpieczeństwie. Na przekór wszystkim film kończy się „happy endem”. Jest to film o wartkiej akcji, pełen zabawowych i interesujących scen.

W czasie projekcji na sali kinowej jest miła atmosfera. Choć nagłośnienie czasami płata figle, na filmy przeważnie przychodzi maksymalna ilość osób (ok. 50).

Ja i Oz

\*\*\* KĄCIK POETYCKI \*\*\*

### SIŁA CZASU

Zmęczeni, zapracowani,  
szukając wielkich mórz  
sprawiają prezent tani  
dla swoich marnych dusz.

Wciążą ich terazniejszość  
silniejsza od ich wnętrz  
zanika w dali piękność  
wartości ludzkich serc.

Przychodzi jednak taki czas,  
że wraca się do dawnych lat  
i podpowiada wspomnień las  
„jaki był piękny tamten świat”.

I walczy mały człowiek  
I próżno w dali szuka  
popłyną łzy spod powiek  
w nadziejach się zasłucha...

Zuzanna Ostrowska

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łaskarzewie

*Wypis ze Spraw Policyjno Karnych Gminy Dąbrowa,  
Gubernia Lubelska, Powiat Łukowski, Okręg  
Wojenny Maciejowice*

Skład Sądu Gminnego: Kazimierz Boratyński, Wincenty Płatek,  
Błażej Kurek, Stanisław Stelmaszczyk

10 września 1866 roku

Ignacy Polak kolonista z wsi Krzywdy gminy tutejszej wniósł zażalenie na Józefa Strzałkowskiego swego sąsiada gospodarza z tejże wsi, że gdy pasierbica Marcjanna Purgal zajmowała owce oskarżonego Strzałkowskiego z własnego pola skarżącego nie tylko, że owce zająć nie dał, ale jeszcze obelgi słowne jej czynił i motyką którą też pasierbica miała w rękę wyrwał i o kamień ją potłukł - upraszał się o ukaranie Strzałkowskiego i wynagrodzenie za potłuczoną motykę w kwocie kopiejek 22 1/2 - Na świadków przedstawił Krystynę Szaniawską i Marcjanę Karwicką obiedwie z tejże wsi Krzywdy. Sprawa na dzień 14 września r.b. do sądu przeznaczone została.

Działo się na posiedzeniu Sądu Gminnego dnia 14 września 1866 roku. Sąd Gminny w osobach Kazimierza Boratyńskiego Wójta Gminy, Wincentego Płatka i Błażeja Kurka ławników - wysłuchawszy oskarżonego Józefa Strzałkowskiego którego sam zeznał, że zająć nie pozwolił owiec dlatego, że jak Ignacego Polaka wszedł inwentarz nie tylko na rżysko jak i w zboże to mu nie zajmował tylko wypędził, a motykę potłukł, że pasierbica Polaka Marcjanna Purgal uderzyła nią go w nogę i od włóczęgów, łajdaków i innych obelg czyniła wyrzuty i dlatego też nie on, ale Ignacy Polak oskarżonym być winien ze swą pasierbicą. Przywołani świadkowie Krystyna Szaniawska i Marcjanna Karwicka jednogłośnie zeznały, że Strzałkowski zająć owiec ze rżyska Polakowego Marcjannie Purgal nie pozwolił, a do tego nogą parę razy ją kopnął i wydarł jej z rąk motykę, którą potłukł o kamień, a czyliby miała Marcjanna Purgal mu wymyślać lub motyką uderzyć w nogę tego nie słyszały ani widziały. Z tych zasad Sąd Gminny zważywszy, że Strzałkowski zająć nie pozwolił inwentarza i motykę o kamień potłukł co sam oświadczył zważywszy dalej, że niczym nie udowodnił aby Marcjanna Purgal pasierbica Polaka miała mu wymyślać i motyką uderzyć zważywszy wreszcie, że świadkowie zeznali jak owce sobie zająć nie pozwolił i motykę wydarł Marcjannie Purgal i w nogę ją parę razy kopnął, zważywszy na koniec, że Strzałkowski Józef już był poprzednio karany za niepozwolenie zajęcia inwentarza jego ze zboża z tych zasad Strzałkowskiego winnym być uznaje i orzeka się karę do publicznej roboty na dwa dni i wynagrodzenie Polakowi za potłuczoną motykę kopiejek 22 1/2 skazuje.

WANDA

Gazeta Towarzystwa Miłośników  
Historii i Kultury Łaskarzewa

Siedziba redakcji: Łaskarzew D.P.T. "Bajka", tel 45102  
Red. naczelny: Eryk Łaskowski, Łaskarzew ul. Garwolińska 57,  
tel. 45185 Zespół redakcyjny: Janusz Larkiewicz,  
Edmund Wachnicki, Henryk Dąbrowski.